PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Komisje szacunkowe dla podatku **dochodowego** obradują w I. Urzędzie Skarbowym od 5 b. m. — zaś w II. Urzędzie odbędą się z końcem września b. r.

Termin posiedzeń Komisji **Odwoławczej** dla podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej **nie** jest jeszcze ustalony.

Przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale b. r.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale b. r. upływa z dniem 18 września b. r.

Kiedy subjekt ma obowiązek uczęszczania do Szkoły dokształcającej.

Każdy subjekt, który **nie ukończył 18 roku życia,** obowiązany jest uczęszczać do Szkoły dokształcającej, bez względu na to, czy ma ukończone jakie szkoły (nawet 4 klasy gimnazjalne).

Do jakich wysokości musi się przyjmować bilon? Przypominamy, że według obowiązujących ustaw prywatne osoby muszą przy wypłatach przyjmować monety srebne do wysokości najwyżej 100 Zł, zaś monety niklowe i bronzowe do wysokości łącznej najwyżej 10 Zł. Natomiast kasy państwowe muszą przyjmować bilon w każdej ilości.

Rentowność handlu.

Znana światowa firma **„Tietz"**, utrzymująca w Berlinie i w innych miastach niemieckich, na ruchliwych punktach **olbrzymie domy towarowe,** została ostatnio atakowana przez mniejszość akcjonarjuszy z powodu zbyt **skromnej dywidendy.** Zarząd S. A. „Tietz", której kapitał akcyjny wynosi oficjalnie około **6 miljonów dolarów,** stwierdza, że w ostatnich latach zysk z obrotu nie przekracza **1 i 3/4 procent,** przyczem stwierdza jeszcze, że zysk ten **zmalał** w stosunku do lat przedwojennych o 50 procent.

Ten fakt zmniejszonej dochodowości daje się skonstatować nietylko u Tietza, lecz we wszystkich pierwszorzędnych domach towarowych.

Skoro Tietz nie ma w swych obrotach do czynienia tylko z artykułami codziennej potrzeby, to musi nas zastanowić, **co powoduje u tej firmy tak minimalny zysk czyli dochód.** — Przecież znanem jest, że takie domy towarowe są znakomicie orjentowane co do zakupów. — Kupując całe olbrzymie produkcje, osiągają najwyższe rabaty, zakupując u pierwszych źródeł, nabywają towar najtaniej. Regie domu towarowego jest wprawdzie stosunkowo większe, jak u innych kupców, atoli wszelkie inne koszta stoją na równej bodaj wysokości, a mimo to wykazują **tak niski tylko dochód.** — Wiemy też, że domy towarowe znów **bez zysku** i to dość znacznego, **nie sprzedają,** bo w tym wypadku wyparłyby cały handel z rynków. Zastanawia nas ten fakt i otrzymujemy odpowiedź obecnie od Tietza, którą opozycja przyjmuje bez szemrania, zdaje się dlatego, bo przemawiają argumenta.

Tietz twierdzi, że powodem minimalnej dochodowości jest zbyt szybka **zmiana konjunktur,** która następuje teraz bezwzględnie szybciej, jak dawniej, że **zapasy** wskutek zmiennej mody, zawisłej zresztą od pogody, powodują w niektórych działach **wielkie szkody,** niwelując zyski. — Dalszymi powodami zmniejszonej zyskowności są: **fluktuacja** cen w różnych artykułach (ostatnio zniżkowały naprzykład tekstylja, metale, różne korzenie), — że regie, dalej **podatki,** które są tak wielkie, że **o oprocentowaniu wyższem** własnego kapitału **nie może być mowy.**

Jeżeli porównamy sytuację Tietza z sytuacją **naszego przeciętnego kupca,** który nie jest w stanie **księgami wykazać** rentowności swego interesu, to stwierdzić wypadnie, że szemat średniej dochodowości, opracowany przez krak. Izbę handlową i przemysłową jeszcze w r. **1925** na podstawie obrotów, dokonanych w roku 1924, **dziś u nas stosowany przy wymiarach podatku dochodowego za rok 1926,** stanowić będzie **skrajną niesprawiedliwość.** Cytowaliśmy niedawno okólnik Ministerstwa Skarbu, który poleca przy braku innych wiarygodnych dokumentów lub podstaw stosować szemat, nie zezwalając na potrącenie żadnych kosztów, połączonych z uzyskaniem dochodu, jak też na potrącanie zapłaconych podatków. — Wprawdzie wszystkie organizacje zawodowo-kupieckie całej Polski wykazywały Ministerstwu Skarbu w licznych memorjałach **nieaktualność** szematu dochodowościowego, **zanik zysku,** niestosunkowe **zmniejszenie dochodowości,** przy równoczesnym **wzroście** wydatków i podatków, jednak, — jak dotychczas, — Ministerstwo nie reaguje na te rzeczowe argumenty, powodując się li tylko względami fiskalnymi, które dopatrują się jedynej możliwości uzdrowienia Skarbu drogą jak **najintensywniejszego wymierzania i egzekwowania podatków,** bez względu na fatalne następstwa, na jakie naraża się wyczerpane z kapitałów gospodarstwo społeczne.

Dla nas zagadnienie to jest zbyt ważnem i to jeszcze dlatego, że już we wrześniu b. r. wymiarów dokonywać będą **nowe** (dopiero co powołane) Komisje Szacunkowe. — O ile w ostatniej chwili nie zmieni Ministerstwo Skarbu swego szematu, to będziemy mieli w tym roku wymiary podatku dochodowego za rok 1926 **w niebywałej wysokości.** Podstawą wymiaru będzie bowiem napewno w 95 wypadkach przestarzały szemat ministerjalny.

Zwracamy uwagę Izbom handlowym i przemysłowym, jakoteż Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie, oraz Związkowi Kupców, Centrala w Warszawie, że **czas nagli.** — Odwołania może niejednokrotnie poskutkują, ale dla dziesiątek tysięcy płatników, którym egzekutor w międzyczasie ostatni grosz wyciągnie, będzie to powodem upadku i ruiny.

Szemat może być, po wysłuchaniu opinji sfer gospodarczych, krótką drogą nanowo opracowany. — Skoro tam, gdzie naprawdę panuje ład i porządek w buchalterji, — jak naprzykład u Tietza, — dochodzi się przy

olbrzymich obrotach do rentowności tylko 1 i 3/4 proc., to stosowanie szematu (który nawet dla obrotu cukrem przewidywał zysk do 5 proc.!!) **bez potrącenia podatków** jest absurdem, przeciw któremu należy się zawczasu całą siłą przeciwstawić. — Dopuszczając do stosowania dawnego szematu, prowodyrzy kupiectwa popełniają błąd nie do naprawy. — Urzędnicy wymiarowi porównują zwykle **swój dochód** i swój poziom życiowy ze stopą życiową płatnika, którego prawdziwej sytuacji materjalnej wcale nie znają. — Zawsze kierują się **zewnętrznymi,** nie miarodajnymi pozorami, że X. lub Y. żyje wystawniej, że żona X. ma nawet płaszcz karakułowy, że Y. ma sługę, chodzi do kina i na podstawie takich lub tym podobnych **pozorów** stosują horendalne wymiary.

Za mało firm handlowych prowadzi u nas księgi, aby można było upadek dochodów tych przedsiębiorstw dowodnie i statystycznie wykazać. — **Pomocniczo** niechaj służą **bilanse setek spółek akcyjnych, spółdzielni,** spółek z ogr. odpowiedzialnością i innych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, które to zestawienia rachunkowe za rok 1926 nie tylko już **nie wykazują zysków,** lecz **ciężkie straty,** zmuszające do naruszania kapitałów rezerwowych.

Wszak ogólnie wiadomem jest, że I. półrocze 1926 r. stało u nas pod znakiem wyjątkowej **depresji gospodarczej,** dlaczegóż więc miałoby się to uwzględnić jedynie przy wymiarach odnośnie do firm, mogących poprzeć swe zapodania księgami handlowemi, a na zeznania **kupców średnich i drobnych** być głuchym i bezwzględnym. Wszak jednem z głównych zadań Prezesów Izb skarbowych jest dokładna znajomość **ogólnej sytuacji gospodarczej swego okręgu,** więc winien i musi wiedzieć, że średnie i drobne kupiectwo **nie mniej,** — o ile nie więcej, — ucierpiało z powodu notorycznego zaniku dochodowości, któremi to wiadomościami powinien się podzielić z odnośnymi referentami wymiarowymi.

Apelujemy dlatego do wszystkich, którzy się interesują losem kupiectwa, by zawczasu zajęli się sprawą tu omawianą, by nie zaniedbywali ani dnia dla jak najrychlejszego uzyskania rewizji szematu dochodowości w kierunku znacznego, do faktycznych stosunków dostosowanego **zredukowania stawek.**

Podwyższone opłaty manipulacyjno-pocztowe w P. K. O.

Na skutek uchwały Rady Zawiadowczej wprowadzone zostaną w Pocztowej Kasie Oszczędności z dniem **1 października b. r.** znacznie podwyższone opłaty manipulacyjne i pocztowe **od wpłat** w obrocie czekowym, a mianowicie:

do zł. 50	0‘05 gr.
od 50 do zł. 100	0‘10 „
od 100 do zł. 500	0‘20 „
od 500 do zł. 1000	0‘50 „
powyżej zł. 1000	1‘— „

Pozatem wprowadza P. K. O. nowe wzory czeków, które — jak dotychczas — będą dwóch rodzajów, z tą różnicą, że obecnie jeden wzór przeznaczony będzie wyłącznie dla **czeków kasowych** na okaziciela, drugi zaś wyłącznie dla czeków **przekazowych i przelewowych.** — Czeków z książeczki przekazowo-przelewowej nie można będzie używać jako czeków kasowych i odwrotnie.

Oprócz tego różnica między formularzami nowego a dawniejszego nakładu polega na:

a) zniesieniu dotychczasowego 14-dniowego okresu ważności czeków;

b) na ograniczeniu wysokości kwoty jednego czeku kasowego do zł. 20.000;

c) na wprowadzeniu do czeków kasowych tabliczki liczbowej do nacinania.

Zaznaczamy, iż podwyżka opłat manipulacyjno-pocztowych odnosić się będzie wyłącznie do **wpłat kasowych,** a nie będzie się tyczyć **przelewów** z konta na konto.

Konieczność podwyższenia opłat motywuje P. K. O. obowiązkiem świadczenia opłat w tej wysokości na rzecz **poczty,** która, — jak wiadomo, — stanowi odrębne ciało. — Szkoda, że P. K. O. nie zawarła z Pocztą w tej mierze porozumienia, by należytość uiszczana bywała w inny sposób, bez konieczności podwyższania stronom opłat i to w tak znacznej wysokości, gdyż niewątpliwie zmniejszy się frekwencja osób, korzystających z pośrednictwa P. K. O.

Powtórne doręczanie przesyłek rekomendowanych.

Istniejące dotychczas przepisy o powtórnem doręczaniu przesyłek rejestrowanych (rekomendowanych) Min. Poczt i Telegr. zmieniło, jak następuje:

1) Jeżeli w miejscowościach, w których zaprowadzono doręczanie przesyłek rejestrowanych odbiorcom do domu, doręczenie przesyłki pocztowej rejestrowanej przy pierwszym chodzie listonosza było niemożliwe, a nie zachodzi potrzeba dosłania lub uważania przesyłki za niedoręczalną, to się ją doręcza powtórnie. Wyjątek stanowią paczki, które się zasadniczo raz doręcza, oraz zlecenia pocztowe, zawierające weksle, przeznaczone do protestu.

O dniu i czasie powtórzyć się mającego doręczenia przesyłki winien listonosz zawiadomić odbiorcę specjalnym drukiem, który wkłada do skrzynki listowej odbiorcy, albo umieszcza na drzwiach jego mieszkania, albo też oddaje do rąk jego domowników, gospodarza, dozorcy domu i t. p.

2) Powtórne doręczenie odbiorcy do domu uskutecz-

nia się w tym samym dniu w miejscowości, w której doręcza się przesyłki rejestrowane częściej, niż raz dziennie, wówczas jednak, gdy jest pewność, że przesyłka będzie mogła być doręczona, w przeciwnym zaś razie — w najbliższym dniu doręczenia lub w tym dniu, w którym listonosz zastanie napewno odbiorcę, o ile nie będzie to kolidowało z terminem, dopuszczalnym do podjęcia przesyłki.

3) Gdyby próba pierwszego doręczenia paczki, albo ponownego doręczenia innej przesyłki rejestrowanej okazała się bezskuteczną, a przesyłka nie stała się wogóle niedoręczalną, wtedy listonosz winien przy najbliższym chodzie doręczyć odbiorcy dokument oddawczy na odnośną przesyłkę. W razie gdyby i to było niemożliwe, powinien zawiadomić go ponownie w sposób wyżej podany o nadejściu przesyłki, z wezwaniem odbiorcy do podjęcia przesyłki w urzędzie.

Niezależnie od tego Urząd pocztowy ma obowiązek — o ile odbiorca nie zgłasza się po przesyłkę do połowy przepisanego terminu, dla podjęcia danej przesyłki rejestrowanej — przesłać mu raz jeszcze przypomnienie na specjalnym druku.

Zarządzenie powyższe wejdzie w życie w najbliższych dniach.

Ulgowy paszport kupiecki.

Co wiedzieć winien kupiec, starający się o ulgowy paszport zagraniczny.

Czyniąc zadość życzeniom, z wielu stron do nas kierowanym, opisujemy poniżej wszelkie formalności, połączone z uzyskaniem kupieckiego paszportu ulgowego.

O paszport taki może się starać każdy samodzielny kupiec, a otrzymują go **bez większych trudności** kupcy **I.** i **II.** kategorji, jak również przemysłowcy I. do V. kategorji; kupcy zaś i przemysłowcy niższych kategoryj świadectw przemysłowych — o ile **dowodnie** wykażą konieczność ich wyjazdu ze względów gospodarczych. — Zaświadczeń Władz skarbowych o wysokości podatków względnie o zaległościach w zapłacie obecnie już **nie** trzeba.

Tok starań o paszport ulgowy jest następujący:

I. **Izba Handlowa:** Przedewszystkiem należy wnieść **podanie** do Izby handlowej (Długa 1), w którem wykazuje się konieczność wyjazdu; do podania należy dołączyć: a) **patent,** b) ewentualną **korespondencję zagraniczną,** mogącą służyć jako potwierdzenie argumentów, zapodanych w podaniu. — Podanie takie wraz z załącznikami wnosi się do godz. 10-tej przed południem. — O ile Izba handlowa uznaje konieczność wyjazdu, — wygotowuje odpowiednie **zaświadczenie dla Województwa,** w którem popiera prośbę danego kupca o wydanie mu paszportu ulgowego. — Zaświadczenie takie wraz z załącznikami odebrać można w Izbie handlowej **w tym samym dniu** o godz. 1 i pół w południe. — Koszta: 3 zł. stempel do zaświadczenia dla Województwa oraz 3 zł. tytułem kosztów manipulacji.

II. **Województwo:** Nazajutrz w godzinach porannych należy wnieść do Województwa **podanie** (3 zł. stempel) o treści podobnej, jak w podaniu, skierowanem do Izby handlowej, w którem petent prosi na podstawie krótko naprowadzonych argumentów, oraz ewent. załączników (korespondencje) o wydanie mu „zezwolenia na wyjazd zagranicę“ za ulgowym paszportem kupieckim.

— Do podania tego dołączyć należy: a) **zaświadczenie** Izby handlowej, b) **załączniki,** naprzykład faktury, korespondencje i t. d. (na każdym załączniku winien być nalepiony stempel za 50 gr.). Sesje, na których uchwala się załatwienie podania, odbywają się codziennie w godzinach między 8 a 10 rano, tak, że już **nazajutrz** po wniesieniu podania do Województwa, można takowe także między godz. 11 a 1-szą odebrać, przy równoczesnym odbiorze dołączonych do podania załączników. — Do „zezwolenia“ należy donieść stempel za 3 złote.

III. **Policja:** Kto **otrzymał** „zezwolenie“ z Województwa, a tem samem ma pewność uzyskania paszportu, kupuje formularz **podania do Dyrekcji Policji**, oraz formularz na **świadectwo kwalifikacyjne.** — Wypełniwszy należycie świadectwo kwalifikacyjne, po dołączeniu do niego **fotografji,** wnosi się go do odnośnego Komisarjatu Policji Państwowej (naprzykład ul. Stradom IV. Komisarjat, Starowiślna I. i t. d.), poczem Komisarjat, stwierdziwszy w ciągu tego samego dnia lub nazajutrz identyczność i fakt zamieszkania pod zapodanym adresem, **wydaje świadectwo kwalifikacyjne stronie;** b) następnie należy wypełnić formularz podania do Dyrekcji Policji (3 zł. stempel), dołączyć: 1) świadectwo kwalifikacyjne, 2) zezwolenie województwa, 3) jedną fotografię oraz odcinek przekazu P. K. O., stwierdzający, iż przekazaną została należytość paszportowa w kwocie zł. 26 (t. j. 25 zł. plus 1 zł. koszta).

Uwaga: Formularze podań i zielone przekazy P. K. O. można otrzymać w niektórych składach papieru, względnie na poczcie, jak również u portjera Dyrekcji Policji, ul. Zacisze, co załatwić można zaraz po odbiorze „zezwolenia“ z Województwa.

Podanie do Dyrekcji Policji należy wnosić do godz. 11-tej przed południem, a po odbiór należy się zgłosić nazajutrz o godz. 1 i pół w południe.

Koszta wynoszą więc ogólnie około 45 zł. — Czas trwania od chwili wniesienia aż do uzyskania paszportu wynosi normalnie 5 do 6 dni.

Wyjeżdżający zagranicę musi się zaopatrzyć w odpowiednie **wiza zagraniczne,** naprzykład:

1) w Konsulacie **austrjackim,** ul. Wolska 4 (Kasyno Szlacheckie), opłata zł. 25.

2) W Konsulacie **czechosłowackim**, ul. Gołębia 18, za opłatą 70 k. cz., t. j. 18 do 19 zł.

3) W Konsulacie **niemieckim,** ul. Warszawska 7, za opłatą zł. 18.

Zwracamy uwagę, że Konsulat niemiecki domaga się od starających się o wizę okazania korespondencji lub t. p. powodów wyjazdu, czyniąc dosyć znaczne trudności.

Podobny tryb starań odnosi się również do kupców, mieszkających na **prowincji.** — Z natury rzeczy jednak czas trwania jest tu **dłuższy.** — Należy mianowicie wy-

starać się przedewszystkiem: 1) o **zaświadczenie Izby Handlowej** w Krakowie; 2) wnieść podanie do **Województwa** w Krakowie **za pośrednictwem właściwego Starostwa.** (Uwaga! Województwo **nie** załatwia podań **do niego bezpośrednio** wysłanych, lecz przesyła je do zaopinjowania Starostwu, skąd dopiero podanie wraca do Krakowa, ze znaczną stratą czasu; należy więc bezwzględnie wnosić podania, adresowane wprawdzie do Województwa, — lecz **na ręce Starostwa,** (do Województwa w Krakowie przez Starostwo w ....). Po otrzymaniu odnośnego „zezwolenia“ wojewódzkiego, które wydaje stronie Starostwo, należy: 3) wnieść do **Starostwa** podanie o paszport ulgowy.

P. S. W następnych numerach ogłosimy formalności, potrzebne do uzyskania paszportu w sprawach **familijnych** i **kuracyjnych.**

O produktywną walkę z bezrobociem.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie funduszu bezrobocia za rok 1926 dowodzi, że wydatki na akcję przeciw bezrobociu rosną z roku na rok, gdyż w roku 1924 wynosiły one około 11 miljonów złotych, w roku 1925 — 45 miljonów złotych, a w roku 1926 przeszło 78 miljonów złotych. Cała **dotychczasowa akcja pochłonęła zatem przeszło 135 miljonów złotych.** Jak wiadomo, jedyną formą tej akcji było dotychczas udzielanie zasiłków bezrobotnym. Wysokość tych zasiłków była oczywiście niewielka ze względu na znaczną ilość bezrobotnych i na ograniczone środki, jakie nasze zubożałe społeczeństwo było w stanie na cel ten przeznaczyć; przeciętnie wynosił ten zasiłek 1 do 1'5 złotych dziennie. Rzecz jasna, że tak skromny zasiłek nie jest w stanie zapewnić jakiegoś możliwego utrzymania. Udzielanie zasiłków jest z punktu widzenia gospodarczego **nieproduktywną formą walki z bezrobociem,** a usprawiedliwienie swoje znajduje ono tylko jako doraźny środek, podyktowany koniecznością.

Problem produktywniejszego użycia znacznych stosunkowo funduszów, przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych, zaprząta już od dawna uwagę ekonomistów i sfer rządowych zagranicą i na tem tle zrodził się projekt sir Alfreda Monda, aby fundusze, przeznaczone na walkę z bezrobociem, użyć **na wypłatę subwencji,** względnie **pożyczek dla przedsiębiorstw przemysłowych,** które zatrudnią bezrobotnych. Wzorując się widocznie na tym projekcie, wydało nasze Ministerstwo pracy i opieki społecznej, — jak wiadomo, — zarządzenie, na podstawie którego przedsiębiorstwa, **zatrudniające co najmniej 75 pracowników,** mogą się ubiegać o pożyczki państwowe dla zatrudnienia bezrobotnych. Zarządzenie to, zawierające niewątpliwie myśl zdrową i słuszną, wystylizowane zostało jednak tak nieszczęśliwie i tyle utrudnień stawia ubiegającym się o pożyczki, że efekt jego musi pozostać znikomym. — Przedewszystkiem pożyczki nie są znowu tak tanie, gdyż mają być oprocentowane na 6 procent z terminem zwrotu do lat 6-ciu. Ponadto wysokość pożyczek, udzielanych dwutygodniowemi ratami, **jest bardzo niska.** Tak naprzykład zakład przemysłowy, zatrudniający 75 robotników, może otrzymać jako dwutygodniową ratę pożyczki tylko 364 złote, — wzamian za co **musi przyjąć dalszych 19 robotników,** przydzielonych mu przez Urząd pośrednictwa pracy. Gdy zważymy, że całkowita wypłata robotnicza w ciągu dwóch tygodni wynosi w takim zakładzie 8—10 tysięcy złotych, to okaże się, że korzyść zakładu przemysłowego z uzyskania tej pożyczki jest tak znikomą, że nie opłaci się poprostu starać o pożyczkę. Powiększenie liczby robotników wymaga wszakże dalszych wkładów na surowce i t. d., a przytem przedsiębiorstwo musi się liczyć z tem, że materjał, wskazany przez Urząd pośrednictwa pracy, to przeważnie pracownicy mniej zdolni i gorzej kwalifikowani. Nie inaczej wyglądać będzie również sprawa przy większych zakładach przemysłowych, zatrudniających tysiące robotników, bo i tam według klucza obliczeniowego, przepisanego w zarządzeniu Ministra pracy, wysokość możliwej do uzyskania pożyczki pozostaje również w znikomym stosunku do rzeczywistych wydatków przedsiębiorstwa na płacę roboczą.

Jeżeli rząd pragnie istotnie porzucić dotychczasową bezproduktywną formę udzielania zasiłków dla bezrobotnych, co wobec przewlekłego charakteru panującego u nas kryzysu traci swój sens, i jeżeli pragnie z większą korzyścią dla gospodarstwa społecznego użytkować fundusz bezrobocia, to należy stanowczo **zrewidować zupełnie nierealne zarządzenie o udzielaniu pożyczek** i dostosować je bardziej do warunków życiowych, tak, by przestało ono być czystą fikcją.



Organizacja i zakres działania Izb i Urzędów Skarbowych.

W Dz. U. Nr. 66 z b. r. ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu w tej sprawie. — Rozporządzenie to nie wprowadza **zasadniczych zmian** względnie bardzo mało, a jedynie sankcjonuje dotychczasową praktykę. — Płatnicy podatkowi, którzy od długiego czasu wysuwają cały szereg postulatów, zmierzających z jednej strony do usprawnienia Urzędów skarbowych, z drugiej zaś do usunięcia **zbytecznych utrudnień**, z rozczarowaniem czytają nowo wydane rozporządzenie, które jak powiedzieliśmy, niczego nowego nie zawiera, lecz właściwie ustala dotychczasowy stan faktyczny, z jednym wyjątkiem. — Drobna zmiana polega na ustaleniu kompetencji władz skarbowych w tym kierunku, że:

1) **Izbom Skarbowym** przysługuje prawo:

a) umorzyć podatek **przemysłowy** do kwoty **1.000 zł.** — dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie wyłączając kar pieniężnych;

b) umorzyć podatek **dochodowy**, oraz grzywny do wysokości **zł. 200** — dla poszczególnych płatników w ciągu roku;

c) zezwolić na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres czasu, nie przekraczający 6-ciu miesięcy, do kwoty 30.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

d) odroczyć spłaty wspomnianych pod c) zaległości nie przekraczających kwoty **zł. 20.000** na przeciąg czasu do 2-ch miesięcy;

e) odroczyć, względnie rozłożyć na raty bieżące wpłaty miesięczne i zaliczki kwartalne na podatek przemysłowy, oraz przedpłaty na podatek dochodowy, a mianowicie odroczyć te zaległości na czas do jednego miesiąca, zaś rozłożyć na raty te same zaległości na czas do 2-ch miesięcy.

Urzędy Skarbowe podatków i opłat mogą natomiast w zakresie ulg:

a) zezwolić na **ratalną spłatę** wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich na okres czasu do 3-ch miesięcy i do kwoty zł. 5.000;

b) **odroczyć** spłaty wspomnianych pod a) zaległości na przeciąg **jednego miesiąca**, a to do kwoty zł. 2.000;

c) ograniczyć ściąganie kar za zwłokę, narosłych do dnia wniesienia podania o ulgi, z jednoczesnem przedłożeniem wniosków o umorzenie części narosłych kar Izbie Skarbowej.

Nadal więc, jak i dotychczas, **ogromnie ograniczoną** jest kompetencja Urzędów skarbowych, które mimo, iż najlepiej znają stosunki płatników, uprawnione są jedynie do **rozkładania na raty** i to **na krótki czas**, a już kar za zwłokę nie wolno im we własnym zakresie darować. — Wynika z tego więc, że jeżeli ubogi płatnik wnosi podanie o umorzenie mu jego drobnych zaległości, to podanie takie po przejściu całego alembiku, po przygotowaniu odnośnego wniosku na podstawie lustracji Urzędu skarbowego, — wędruje do Izby skarbowej, gdzie odleżeć musi dużo czasu, aż referent przeładowany pracą z całego okręgu Izby, — zdoła dany „kawałek“ załatwić.

Czyż nie praktyczniej byłoby, zarówno dla dobra Skarbu, dla dobra urzędników, a zarazem i płatników, aby takie podania o odpisy, powiedzmy do wysokości 750 zł. — mogły być **definitywnie załatwiane** przez naczelnika Urzędu skarbowego? Przecież ten chyba najbardziej kompetentnym być powinien w tym kierunku, gdyż bezpośrednio styka się z całym materjałem wymiarowym i zna (a przynajmniej znać powinien) rzeczywiste stosunki majątkowe petenta. — W razie dopiero nieuwzględnienia odnośnego podania przez Urząd skarbowy, winna Izba, jako władza II. Instancji, rozpatrywać odnośne podania. — Kto widzi ciężką pracę ograniczonej ilości urzędników skarbowych, kto widzi ogromne stosy aktów, zaległych w Urzędach i Izbach skarbowych, kto słyszy lamenty i widzi ruinę egzekwowanych nędzarzy, którzy nie mogą doczekać się załatwienia wniesionego podania, ten docenić potrafi wielką wagę i znaczenie zmiany przepisów w tym właśnie kierunku, by bliski płatnikowi i krótką drogą podanie załatwić mogący **Urząd skarbowy mógł być uprawnionym do odpisywania drobnych** stosunkowo **kwot** dla płatników rzeczywiście ubogich, na indywidualne podania.

Jedyną rzeczywistą **nowością**, idącą po linji życzeń — wyrażonych przez nas w Nrze 3 i 6 z b. r. — jest rozszerzenie kompetencji Urzędów skarbowych w tym kierunku, że władne są **„odroczyć spłaty** zaległości w podatkach bezpośrednich na przeciąg jednego miesiąca, a to do kwoty zł. 2.000“.

Chodziło bowiem o to, aby Urzędy skarbowe uprawnione były do **wstrzymywania egzekucyi**, choćby na krótki czas przez odroczenie płatności. Praktyczne to ma znaczenie o tyle, iż w międzyczasie może płatnik przynaglić załatwienie wniesionego podania o odpis lub rozłożenie na raty i w ten sposób uniknie egzekucji przed definitywnem załatwieniem jego podania.

Cytowane rozporządzenie nie wyczerpuje **szeregu koniecznych reform i zmian** do ustawy starej, bo wydanej jeszcze w roku **1919**, od któregoto czasu władze skarbowe nabrały tak licznych doświadczeń, że spodziewać się można było wydajniejszego wykorzystania ich.

Miejmy więc nadzieję, że wkrótce ukażą się dalsze zarządzenia i pewni jesteśmy, że inicjatywę w tym kierunku dadzą nietylko zainteresowane w tej sprawie sfery płatnicze, ale również i doświadczeni urzędnicy.

Sądy a urzędy.

Okólnik ministerjalny — uchyla orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Do najbardziej sakramentalnych formuł konstytucyjnego sposobu myślenia nietylko prawnika, ale każdego inteligentniejszego obywatela należy kwestja podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądową, oraz zagadnienie niezawisłości sądów. Popularyzacja zasad Montesiusza niewątpliwie korzystna jest dla wszystkich i dobrze się stało, iż w Polsce przetłómaczono to znakomite dzieło o duchu prawa. Lepiej jednak by było, gdyby w większej ilości egzemplarze tej pracy znalazły się na stole czynników, kierujących nawą administracji skarbowych, które w daleko idącym fiskaliźmie zapominają o granicach uprawnień i powoli podważać poczynają powagę sądu, owego filaru niezawisłej myśli prawniczej. Dzieje się to pono w interesie Skarbu Państwa, którego pieczołowici opiekunowie próbują niejednokrotnie i tu i tam wywierać, zresztą bez specjalnego powodzenia, wpływ na niezawisłe sądy.

Możnaby na chwilę przypuszczać, iż uchylony został art. 78 konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku, stwierdzający, iż „sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli i podlegają tylko ustawom", iż „orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą".

Przykładów szukać nie potrzeba, należy wspomnieć tylko pismo byłego premjera, ministra skarbu W. Grabskiego, zalecającego nadzór dla Banku Handlu i Przemysłu, pisma do Sądu Okręgowego karnego w Warszawie, w którem się zwraca Ministerstwo Skarbu z wnioskiem o surowe ukaranie fałszerzy pieniędzy, aby stwierdzić, iż zbędna interwencja Ministerstwa Skarbu szkodzi więcej autorytetowi sądownictwa polskiego, niż przynosi korzyści fiskusowi, którego pieczę, niezależnie od tych czy innych życzeń, sądy niezawisłe objęły w granicach przepisów prawa.

Ostatnio wydany został przez Ministerstwo Skarbu okólnik niezwykle oryginalny, odbiegający już dalej od względnie niewinnych próśb, wniosków. — Ministerstwo Skarbu poleciło **wyraźną niesubordynację w stosunku do wyroków sądowych.** Tak wyraźnie niepraworządne stanowisko wynikło na tle orzecznictwa Sądów Pokoju **w przedmiocie świadectw przemysłowych** i grzywień, wyznaczonych za ich nieposiadanie.

Ministerstwo Skarbu stanęło na stanowisku, iż Sądy są powołane do decydowania o **grzywnie**, ale nie mogą decydować, czy istnieje przyczyna, — przekroczenie, skutkujące jej wymiar. Swoista logika inicjatorów okólnika, jakoby opierała się na brzmieniu ustawy w szczególnie zbudowanej interpretacji. Oczywiście z tym poglądem nie zgodził się Sąd Najwyższy i w wyroku z dnia 24 maja 1927 roku Nr. 11 K. 72/27 **skargę kasacyjną Urzędu Skarbowego oddalił,** stając na tem stanowisku, że Sąd nie ma podstawy do wyrokowania o grzywnie, jeśli się nie zajmie ustaleniem winy, t. j. istnieniem lub brakiem obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.

Pomimo treści wskazanego wyroku, z wszelkich zakątków Rzeczypospolitej nadbiegają do organizacyj gospodarczych wieści, iż **wbrew wyrokom sądów, Urzędy wszczynają kroki egzekucyjne.**

Sytuacja staje się groźna, w społeczeństwie powstać może całkowite **załamanie się poczucia prawnego,** bądź w walce o prawo może nastąpić szereg sporów z Władzą administracyjno-egzekucyjną nawet, aż do oporu Władzy i niewątpliwie wówczas Sądy Rzeczypospolitej byłyby w poważnym kłopocie przy wyrokowaniu, albowiem Sądy **nie mogłyby uznać za prawne** zarządzenia czynności, dokonywane przez Władze administracyjne **wbrew wyrokom sądowym.**

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby to ostatnie okólnikiem wskazało Sądom, iż **nie są powołane do decydowania o obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.** Ministerstwo Skarbu tak święcie wierzy we wszechmoc okólników, iż tą drogą pragnęłoby w taki, czy inny sposób paraliżować niezawisłość Sądów.

Tu więc dla opamiętania należy przypomnieć tezę, wypowiedzianą przez Sąd Najwyższy: „Wyjaśnienia ministrów nie są ustawami i nie mają dla Sądów mocy wiążącej (rok 1925 Nr. 25 spr. z skargi **Urzędu Skarbowego** Nr. 11 K. 2515/24).

W uzasadnieniu swego stanowiska Ministerstwo Skarbu powołuje się na brak jakoby środków prawnych na decyzję Sądów Pokoju czy też Sądów Okręgowych. Oczywiście zaprzeczanie temu jest zbędne, ignorancja praktyki i procedury karnej jest wprost zawstydzająca.

I tu pomyśleć, iż w tym samym gmachu Ministerstwa Skarbu mieści się **Prokuratorja Generalna,** posiadająca w swem gronie wybitnych prawników i cóż zatem dziwnego, iż z jej szeregów zmykają najlepsze siły. Są zbędni.

We wszystkich zatem wypadkach, gdy zapadły prawomocne orzeczenia sądowe i wbrew im Władze egzekucyjne zaczynają egzekwować cenę świadectwa przemysłowego, w terminie 14-dniowym **należy wnieść odwołanie do Izby** za pośrednictwem Urzędu. Następnie na wypadek decyzji **odmownej** wnieść należy **skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.** Zarówno w odwołaniu, jak i w skardze do Najwyższego Trybunału należy ustalić **obrazę art. 18 ustawy o Trybunale kompetencyjnym,** z którego wynika, iż prawomocne wyroki nie mogą ulec zakwestjonowaniu.

Organizacje gospodarcze dobrze przysłużą się społeczeństwu, jeśli w sposób należyty zorganizują w tym kierunku pomoc prawną; **nie o obronę poszczególnej jednostki,** ale **o obronę magistratu prawa tu chodzi.**

Kredyt konsumcyjny.

Już nieraz zastanawiano się u nas nad kwestją **kredytu konsumcyjnego.** W Niemczech rozróżniają pod tym względem dwa rodzaje kredytu. I tak: 1) kredyt konsumcyjny, o ile chodzi o finansowanie zapotrzebowania artykułów **codziennej potrzbey,** oraz 2) drugi rodzaj t. zw. **wyposażeniowy** dla zakupu takich przedmiotów, jak: meble, fortepjany, pianina, aparaty radjowe, gramofonowe, chodniki, dywany drogocenne, środki lokomocji, naprzykład automobile i t. d. Ten drugi rodzaj kredytu zwykle **finansuje bank.**

Rozumowanie ich idzie po następującej linji: Artykuły codziennej potrzeby nie mogą być pożyczane na kredyt i nie można finansować tej formy kredytu, gdyż artykuły te nie znoszą tak wielkiego obciążenia procentowego i prowizyjnego, jakie pociąga zawsze kredyt. — Natomiast o ile urzędnik, adwokat czy średni kupiec chce się **urządzić** lub zakupić sobie przedmiot, który ma służyć mu **przez dłuższy okres** czasu, to taki wydatek, umożliwiony przez kredyt dłużejterminowy, nie obciąży zbytnio kosztów tego kredytu, gdyż ma się do czynienia już z dłużnikiem, który w pewnej mierze daje większą gwarancję wywiązania się z długu, tem bardziej, że obliczonym on jest na dłuższy czas spłaty.

W Niemczech stworzyli kupcy branż, zainteresowanych w powiększonej konsumcji, **wielki bank,** w którym poszukujący kredytu otrzymują czeki, a tymi po sprzedaży kupiec płaci swoje zobowiązania wobec swych dostawców.

Ta forma kredytu nie jest jednakże jeszcze udoskonaloną i wymaga znacznych uproszczeń w kierunku informacyjno-administracyjnym, jak również odpowiedniej formy gwarancji, których brak powoduje częste straty względnie utrudnienia kredytowe.

W Ameryce natomiast system finansowania zakupów wyposażeniowych (urządzeniowych) jest bardzo szeroko stosowanym i dzięki temu mógł się tam rozwinąć tak **olbrzymi zbyt na automobile** i inne środki lokomocji, spłacane w dogodnych ratach.

U nas, gdzie stan średni **nie jest w stanie** od lat odnowić swych **urządzeń domowych,** gdzie wskutek braku odpowiedniej gotówki i odpowiednich dochodów, nie stać tych grup nawet na pokrycie swych zapotrzebowań konsumcyjnych, gdzie z drugiej strony przemysł traci kolosalnie, bo nie jest w stanie wykorzystania swojej sprawności i skarży się na brak zbytu, — w czasie gdy setki i tysiące konsumentów czeka na sposobność umożliwienia im nabycia nieodzownych artykułów urządzeniowych, koniecznem byłoby zapoznanie się z temi nowoczesnemi instytucjami zagranicznemi.

Stoimy bowiem **przed zagadnieniem** na pozór zupełnie **prostem.** — Jest konsument, jest przemysłowiec i jest kupiec; wszyscy są zainteresowani w zwiększeniu obrotów handlowych, lecz brak formy, któraby umożliwiła zbyt względnie zakupy. — Wszak znamy umowy naprzykład kupców **branży meblowej,** w myśl których sprzedając meble na raty, **zastrzegają sobie prawo własności** i płacąc swoim dostawcom wekslami, otrzymanymi od nabywców prywatnych, mają tem samem zwiększone prawdopodobieństwo, iż weksle te zostaną zapłacone. Nie przyjęło się to atoli u innych gałęzi handlu i dlatego należy zastanowić się, czy nie należałoby stworzyć instytucji, którąby przejęła od kupca wierzytelność i po potrąceniu pewnego procentu wypłaciła kupcowi gotówkę za sprzedane towary. — Koszta objęłyby: procent i pewną kwotę za ryzyko. — Oczywiście, że za taką instytucją musiałby stać bank albo finansista.

Otwieramy dyskusję na ten temat i prosimy zainteresowane sfery o wypowiedzenie się w tej materji.

Import-eksport.

Dostawców poszukują:

Firma z Egiptu chce importować z Polski rury żelazne, cynkowane, szpagat, porcelanę, fajans, emaljowane naczynia, łóżka żelazne, cukier, naftę, blachę.

Grupa przedsiębiorstw tureckich ma zapotrzebowanie na 50 czteropokojowych drewnianych domków do montowania.

Znane Towarzystwo statkowe w Tryjeście ma zapotrzebowanie na większą ilość drutu kolczastego.

Jedna z poważniejszych firm londyńskich pragnie importować z Polski ziemniaki w dużych ilościach, przyczem ziemniaki muszą być wielkości nie mniejszej, jak 1 i pół“ w średnicy. Ceny muszą być podane z dostawą fob Hamburg.

Firma turecka pragnie importować z Polski broń myśliwską, oraz włókiennicze wyroby i kołdry.

Szczegółów bliższych udzieli Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

Eksport grzybów do Ameryki.

W sprawie eksportu grzybów z Polski do Ameryki Miejski Urząd Targów Poznańskich podaje ciekawe informacje:

Rynek Stanów Zjednocz. jest niezmiernie pojemny dla tego towaru, lecz ceny kalkulują się zależnie od jakości towaru, wykazując znaczne odchylenia. I tak naprzykład grzyby, importowane z Włoch, osiągnęły cenę przeciętną loco Chicago 1'38 dol. za funt suszonych grzybów, gdy przeciętna cena za grzyby, importowane z Francji, wynosiła 35 cent. Grzyby konserwowane nie wykazują już tak wielkich odchyleń, gdyż przeciętna cena importu z Włoch osiągnęła 30 cent. za funt, a importów francuskich — 22 centy.

Polskie grzyby są znane i cenione na rynku amerykańskim i znajdują chętnych odbiorców. Jednakże eksporty polskie nie są jednolitej jakości, są źle pakowane i często całe partje spleśniałych grzybów, pochodzące z Polski, były niszczone na chicagowskiej komorze celnej. Zdarzało się również, że wysyłający, chcąc zyskać na wadze, przysypywał grzyby piaskiem.

Zrzeszenia kupieckie powinny zająć się sprawą skupienia eksportu grzybów do Ameryki w ręku fachowców, by osiągnąć pierwszorzędny materjał eksportowy, odpowiednio opakowany i w ten sposób zyskać wyższe ceny na rynku amerykańskim. Organizacja eksportowa powinna mieć na uwadze następujące okoliczności:

1) tylko większe partje grzybów zyskają lepsze ceny;

2) jednolitość produktu powinna dotyczyć nietylko jednej partji, lecz też specyfikacji stałych, następujących po sobie partyj;

3) powinna być ustalona forma opakowania, która przy jednolitej formie zewnętrznej będzie nosiła napis: „Made in Poland“;

4) opakowanie grzybów suszonych powinno chronić od zniszczenia, spowodowanego morskiem powietrzem.

Bliższych informacyj udzieli Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 42.

Eksport jelit do Ameryki. Firmy polskie, zainteresowane w wywozie jelit do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odpis nowych warunków przywozu tego towaru do Ameryki.

Eksport do Grecji. Większa firma komisowo-ajencyjna w Salonikach pragnie objąć przedstawicielstwa polskich firm eksportowych na Grecję. Poszukiwane chwilowo wyroby wełniane, bawełniane, cukier i t. d.

Adresu firmy dostarczy Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

NOWE WYDAWNICTWA.

Ważne dla eksporterów, importerów i kupców zbożowych. Kupiectwo, sfery gospodarcze i młynarze już od dawna odczuwają brak podręczników, potrzebnych do należytej kalkulacji, któreby umożliwiły szybkie orjentowanie się czy to w taryfie kolejowej dla przewozu towarów, czy też w ustalaniu ciężaru jakościowego w przeliczeniu z funtów holenderskich na kilogramy, dalej w zwyczajach handlowych i t. d. — Lukę w tym kierunku wypełnia nowo wydany „Poradnik dla kupców zbożowych, eksporterów, młynarzy i ziemian **J. Narzissenfelda,** w cenie zł. 11.

„Poradnik“ ten jest do nabycia w Sekretarjacie Związku Kupców zbożowych we Lwowie, ul. Rejtana 6.

Orzecznictwo sądów polskich w sprawach o unieważnienie, rozwód i separację małżeństw, w sprawach o alimentacje, nieślubne pochodzenie i t. d. zebrał Dr. Zygmunt Mandel, adwokat w Krakowie. — W zbiorze tym umieścił autor zasadnicze orzeczenia, wydane przez Sąd Najwyższy w Warszawie, od początku jego istnienia, a dotyczące najważniejszych kwestyj prawnych z tak aktualnej dziedziny prawa małżeńskiego.

Przejrzyście ułożone i ugrupowane orzeczenia, zaopatrzone w motywa Sądu Najwyższego, ułatwiają nawet laikowi zapoznanie się ze stanem ustawodawstwa małżeńskiego oraz judykatury odnośnej we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Zebranie tych orzeczeń Najwyższej Instancji sądowej w Polsce uwydatnia jaskrawo chaos, panujący w ustawodawstwie małżeńskiem, gdyż niejednokrotnie znachodzimy orzeczenia, rozstrzygające jedną i tę samą kwestję (naprzykład czy sądy cywilne są związane orzeczeniami sądów kościelnych, wydanemi w sprawach małżeńskich), w rozmaity krańcowo sprzeczny sposób.

ZAŻALENIA

Pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

W ostatnich czasach **zwinięto oddział pocztowy** przy ul. Skałecznej z powodu konieczności jego remontu. — Kupcy, zamieszkujący okręg tegoż Urzędu, zmuszeni więc są paczki swoje nadawać **w innych oddziałach.** — Tu natrafiają jednak na szereg niezwykłych i niewiarygodnych wprost przykrości i **trudności.** — Bo oto Urząd pocztowy „pod Wawelem“, przeładowany pracą, stosuje jakiś dziwny sposób „protekcji“ i wielkie szczęście lub inne „względy“ trzeba mieć, aby po **kilkugodzinnem** wyczekiwaniu wreszcie paczkę nadać. — Ponieważ zaś jest fizyczną niemożliwością obsłużenie wszystkich stron **w ciasnym lokalu** tego oddziału pocztowego, przeto część interesentów rozprasza się **po innych oddziałach.** — Tu jednak traktowani są jak „naprzykrzający się obcy“, którym **wręcz odmawia się** przyjmowania przesyłek, gdyż **„są z VIII. dzielnicy“.**

Jesteśmy przekonani, iż Dyrekcja Poczt nie zna tych ciekawych praktyk, choć należałoby się spodziewać, że była na tyle **przewidującą,** aby **zarządzić** na czas remontu oddziału przy ul. Skałecznej, **zwiększenie ilości personalu w innych,** okolicznych oddziałach i **pouczyć personal,** że interesenci pocztowi nie są „przynależni“ do danych oddziałów, lecz każdemu wolno paczki nadawać **w każdym** oddziele pocztowym.

P. Prezes inż. Dutczyński, który tylekroć dał dowód zrozumienia dla potrzeb ludności w zakresie swego resortu, usunie niezawodnie ten ciekawy „bierny opór“ podrzędnych funkcjonarjuszy pocztowych i zarządzi bezzwłocznie znaczne powiększenie personalu w głównym budynku poczty, pod Wawelem, oraz **na dworcu** kolejowym.

KRONIKA.

Rozwój lotnictwa w Stanach Zjednoczonych przybiera takie rozmiary, że obecnie istnieje już więcej fabryk samolotów, niż samochodów. Oczywiście nie jest to jeszcze masowa produkcja. Przeszło 50 fabryk samolotów jest w ruchu.

Ameryka a koleje rumuńskie. Rząd rumuński zabiegał, celem reorganizacji swoich kolei, o pożyczkę amerykańską. Banki amerykańskie wysłały swojego rzeczoznawcę, który zbadał stan kolei rumuńskich i następnie oznajmił ministrowi skarbu, Bratjanu, że trzeba będzie około 450 miljonów dolarów. Cyfra ta przestraszyła ministra, który oświadczył, że narazie wystarczy mu 80 miljonów dolarów. Amerykanin jednak odparł: „Wszystko lub nic“. Tylko całkowita odbudowa i założenie nowych dróg mogłyby przywrócić rentowność kolei rumuńskich. Narazie jakoś Rumunja nie może się zdecydować, by prosić o 450 miljonów dolarów pożyczki, być może także dlatego, że warunkiem udzielenia tej pożyczki musiałyby być pewne koncesje w dziedzinie naftowej, na które Rumunja nie ma ochoty się zgodzić.

Trzeba przyznać, że Amerykanie mają szeroki gest i umieją gruntownie zabierać się do rzeczy!